

KS. JAN KAZIMIERZ PRZYBYŁOWSKI

 <https://orcid.org/0000-0002-8814-0504>

## ŚWIAT REALNY I ŚWIAT WIRTUALNY

### Poszukiwanie przestrzeni dla wyobraźni i duchowości

#### Artykuł dyskusyjny

„Wyobraźnia bez wiedzy może stworzyć rzeczy piękne. Wiedza bez wyobraźni najwyżej doskonała”<sup>1</sup>. Te słowa Alberta Einsteina można uznać za zachętę do poszukiwania mądrego połączenia wiedzy i wyobraźni w samym procesie poznania, tworzenia i działania – to jest aspekt bezosobowy. Uwzględniając aspekt osobowy można stwierdzić, że to człowiek poznaje i tworzy „rzeczy” korzystając z wiedzy i wyobraźni.

Współczesny człowiek żyje, a tym samym poznaje i tworzy w dwóch światach: realnym i wirtualnym. Powstaje zatem pytanie: czy człowiek w świecie wirtualnym wyobraźnię i wiedzę może wykorzystywać tak samo jak w świecie realnym? Odpowiedź na to pytanie domaga się jednak uściślenia problematyki i postawienia pytań szczegółowych: czy piękno i doskonałość można rozumieć tak samo w świecie realnym i wirtualnym? Czy w świecie wirtualnym występuje bezosobowo rozumiana wyobraźnia? Czy w świecie realnym osobowo pojmowana wiedza może być doskonała?

---

KS. JAN KAZIMIERZ PRZYBYŁOWSKI (UKSW) – profesor zwyczajny. Studia specjalistyczne w zakresie teologii pastoralnej ukończył na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, otrzymując stopień doktora w 1993 r. Habilitację uzyskał na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego (UKSW) w Warszawie w 2001 r. Jest kierownikiem Katedry Teologii Pastoralnej i Nauk Pomocniczych na UKSW. Autor kilkuset artykułów naukowych, popularnonaukowych i kilku książek, m.in. *Znaczenie nowej ewangelizacji dla duszpasterstwa młodzieży. Studium pastoralne* (Lublin 2001); *Funkcja wychowawcza w teorii i praktyce eklezjalnej. Studium teologiczno-pastoralne* (Warszawa 2010); *Jak modli się polska młodzież? Studium socjologiczne*, Warszawa 2013; *Rola nowej ewangelizacji w Kościele i w świecie. Nowe ubranie bez dziur i łat* (Łk 5, 36), Warszawa 2014; [jkp6@wp.pl](mailto:jkp6@wp.pl).

<sup>1</sup> J. Fedirko, *Einsteiniana*, „Alma Mater”, 2009, nr 114, s. 80.

Odpowiadając na ostatnie pytanie można stwierdzić, że doskonałość wiedzy, która jest niezbędną człowiekowi do postępu, może zatracić osobowy charakter i może zawładnąć umysłem i działaniem człowieka. Dlatego założyć należy, że osobowy charakter wiedzy człowiek zawdzięcza swojej wyobraźni. Natomiast odpowiadając na drugie szczegółowe pytanie podkreślić należy, że w świecie wirtualnym występuje wyobraźnia rozumiana bezosobowo, ale trzeba ją traktować jako odtwórczą zdolność powielania wzorców doskonałych. Nie oznacza to jednak, że piękno i doskonałość mają takie samo znaczenie w świecie realnym i wirtualnym. W świecie realnym piękno i doskonałość mają swoje źródło w Bogu, natomiast w świecie wirtualnym są to wytwory człowieka, który nadaje im wyłącznie ludzki charakter.

W świecie wirtualnym człowiek tworzy więc piękno, ale ponieważ jest ono adresowane do i osiągalne przez każdego człowieka, dlatego granicą doskonałości piękna w świecie wirtualnym jest i wiedza, i wyobraźnia indywidualna każdej osoby ludzkiej. Natomiast piękno i wiedza w świecie realnym czerpią swoją doskonałość z Boga, dlatego do ich poznania i tworzenia człowiek potrzebuje wyobraźni, która wyostrza zdolności zdobywania wiedzy i uwrażliwia na piękno.

W procesie zdobywania wiedzy w świecie realnym rozum człowieka jest ograniczony zmysłami i jest pobudzany wytworami wyobraźni. W świecie wirtualnym człowiek również może rozwijać swoje rozumowe zdolności wykorzystując zmysły i odwołując się do wyobraźni. Wyobraźnia pobudza i ubogaca poznanie rozumowe poprzez „niedowodliwość” wyobrażeń. Przywołując jeszcze raz Alberta Einsteina można stwierdzić, że „wyobraźnia jest ważniejsza od wiedzy”. W świecie realnym wyobraźnia otwiera bowiem człowieka na transcendencję (duchowość – wiara), a w świecie wirtualnym wyobraźnia jest podstawą kreatywności, natomiast duchowość jest zabezpieczeniem moralności<sup>2</sup>. Niezbędnym warunkiem takiego rozwoju wiedzy jest jednak wolność, która pozwala rozwijać wiedzę i wzbogaca wyobraźnię<sup>3</sup>.

---

<sup>2</sup> Duchowość łączy się z aksjologią, w której sytuuje się etyka (wiedza o dobru) i estetyka (wiedza o pięknie). W filozofii chrześcijańskiej przyjmuje się, że wartości (normy i zasady) dane są od Boga. Jest to teoria naturalnej moralności, w której są prawa boskie (ustanowione przez Boga), a z nich wynikają prawa naturalne, obowiązujące człowieka. Konieczne jest tu założenie, że prawa ustanowione przez ludzi muszą być zgodne z prawami naturalnymi.

<sup>3</sup> Gospodarka wiedzy staje się więc gospodarką kreatywną, otwierając nową erę w światowej ekonomii. Kreatywność, wyobraźnia i innowacje to nowe komponenty współczesnej gospodarki. E. Okoń-Horodyńska, *Droga do gospodarki wiedzy*, „Alma Mater”, 2007, nr 90, s. 72.

Wyobrażenia na podstawie doświadczeń zmysłowych tworzy wyobrażenia, które wspierają i uzupełniają dążenie rozumu do wiedzy doskonałej. Wyobrażenia jest całkowicie wolna w tworzeniu, dzięki czemu otwiera wiedzę rozumową na transcendentalia: piękno, a odwołując się do klasyki filozoficznej i teologicznej dodać również należy: dobro i prawdę<sup>4</sup>. Wyobrażenia działa więc w nieograniczonej wolności, dzięki czemu człowiek w przestrzeni poznawczej może tworzyć w doskonałych wymiarach istnienia piękna, dobra i prawdy w odniesieniu do Absolutu.

### Świat wirtualny

Pojęcie: „świat wirtualny” zostało stworzone dla oznaczenia „produktu”, który wytwarza człowiek z pomocą nowoczesnych narzędzi komunikacji społecznej. Powstaje jednak pytanie zasadnicze: czy świat wirtualny istniał przed wynalezieniem komputera i Internetu? Zanim udzieli się odpowiedzi na to pytanie, należy założyć kilka „filtrów”. Przede wszystkim chodzi o dzieło człowieka, który tworzy świat wirtualny za pomocą „narzędzi” (przyrządy, instrumenty, aparaty, maszyny itd.)<sup>5</sup>. Dalej chodzi nam o świat wirtualny, który można odbierać zmysłami (wzrok, słuch, węch, smak, dotyk). Dodać tu jednak należy, że świat wirtualny nie musi być odbierany przez wszystkie zmysły jednocześnie. Wreszcie świat wirtualny nie może być „trwały”, w sensie „uprzedmiotowiony” w materii. Można natomiast uznać, że świat wirtualny jest źródłem stereotypów, które człowiek nosi w swojej głowie<sup>6</sup>. „Życie współczesne jest gorączkowe i różnorodne, przestrzeń fizyczna oddziela ludzi, którzy są często ze sobą w żywotnym kontakcie, jak np. pracodawca i pracownik, polityk i wyborca. Nie ma ani czasu, ani okazji do bliższego zapoznania się. Zamiast tego chwytemy jakiś rys, dobrze znany typ i resztę obrazu wypełniamy za pomocą stereotypów, które nosimy w głowach”<sup>7</sup>.

---

<sup>4</sup> M. Krąpiec, *Metafizyka: zarys teorii bytu*, Lublin 1978, s. 548 (*Rozprawy Wydziału Filozoficznego*, t. 32); J. Kiełbasa, *Pierwsze i najpowszechniejsze: jedność, prawda dobro i inne transcendentalia w metafizyce św. Tomasza z Akwinu*, „Przegląd Tomistyczny”, 19(2013), s. 251–281.

<sup>5</sup> „Świat widziany na ekranie telewizora czy monitorze komputera to świat wirtualny. Za pomocą symulacji komputerowej człowiek może swobodnie poruszać się w czasie i przestrzeni, kreując nowe, w istocie nierzeczywiste byty, np. dinozaury, prehistoryczne budowle czy podróże kosmiczne”. C. Bywalec, *Konsumpcja a rozwój gospodarczy i społeczny*, Warszawa 2010, s. 225.

<sup>6</sup> Walter Lipmann, amerykański pisarz, dziennikarz i myśliciel, po raz pierwszy w 1920 roku określił mianem stereotypu *pictures in our heads*, czyli w dosłownym tłumaczeniu – „obrazy, które nosimy w naszych głowach”. W. Lippmann, *Public opinion*, New York 1922, s. 3.

<sup>7</sup> Tamże, s. 89.

Typowym przykładem „świata wirtualnego”, jaki stworzył człowiek, jest muzyka i nie chodzi tu o naturalne dźwięki, ale o dzieło człowieka, który wykorzystuje do jego stworzenia różne instrumenty. Do świata wirtualnego można „warunkowo” zaliczyć także obrazy, rzeźby, fotografie, jednak nie w znaczeniu materialnego wytworu, ale wrażeń odbieranych zmysłem wzroku (w niektórych przypadkach również innymi zmysłami, np. dotyku), „wizerunku”, który jest odbiciem artystycznej wyobraźni autora.

Początkiem współczesnego świata wirtualnego było stworzenie narzędzi do fotografowania, a potem filmowania świata realnego. Świat wirtualny to zatrzymany w czasie wizerunek świata realnego, który początkowo można było odbierać jedynie wzrokiem. Po ulepszeniu technicznym do obrazu dołączono dźwięk, a dzisiaj jest też możliwość techniczna odbioru wielowymiarowego wizerunku z włączeniem również innych zmysłów: np. węchu, dotyku – ruch.

Wizerunek pozostaje jednak dalej tylko odbiciem świata realnego. Świat wirtualny może być również stworzony przez wyobraźnię autorów, którzy przy jego tworzeniu posługiwać się będą symbolami, znakami, kodami, kryptonimami, epilogami, szyframi itd. Taki fantastyczny świat, albo elementy takiego świata, mogą nie mieć bezpośredniego odniesienia do świata realnego, ale mogą w nieoznaczonej przyszłości stać się światem realnym lub jego częścią (np. filmy *science fiction*). Świat wirtualny jest więc fikcją i nawet wtedy, gdy wygląda jak świat realny, jest tylko uprawdopodobnionym przedstawieniem (wizualizacją) za pomocą narzędzi komunikacji medialnej określonej sfery życia realnego<sup>8</sup>.

### **Komputerowy świat wirtualny w wyobraźni człowieka**

Świat wirtualny jest stworzony przez człowieka, jest jego dziełem. Człowiek jest jednak tylko „gościem” w tym świecie, w którym nie można żyć, a jedynie można przebywać przez określony czas, trwać chwilowo i działać. W tym świecie człowiek nie może jednak panować.

---

<sup>8</sup> „Technologia komputerowa umożliwia wzbogacanie rzeczywistości obrazami wytworzonymi komputerowo i sprawianie wrażenia, że są one prawdziwe (jest to tzw. rzeczywistość rozszerzona, ang. *Augmented Reality*, AR), tworzenie zupełnie nowego środowiska, całkowicie wygenerowanego komputerowo (jest to tzw. wirtualna rzeczywistość, ang. *Virtual Reality*, VR) oraz wzbogacanie tej wirtualnej rzeczywistości elementami ze świata rzeczywistego (jest to tzw. rozszerzona wirtualność, ang. *Augmented Virtuality*, AV). Ogólnie, te różne możliwości interakcji świata rzeczywistego i wirtualnego określa się mianem mieszanej rzeczywistości (ang. *Mixed Reality*)”. *Komputerowe metody analizy i przetwarzania danych*, red. P. Lula [i in.], Kraków 2012, s. 231.

Działając jako twórca w tym świecie jest autorem przekazu medialnego, czyli decyduje o treści, formie i sposobie komunikacji. Jednocześnie, jako twórca i autor, jest także klientem, który działa zgodnie z poleceniami oprogramowania komputerowego i wykorzystywanych aplikacji medialnych.

To właśnie konieczność podporządkowania się ograniczeniom aplikacji uprzedmiotawia człowieka, którego twórczość z góry jest przyporządkowana algorytmom (sztuczna inteligencja) – oprogramowaniu komputerowemu (ang. *software*). W komunikacji medialnej człowiek jest i twórcą, i zarazem odbiorcą każdej formy komunikatu. Człowieka, jako twórcę i odbiorcę, determinuje forma i sposób przekazu komunikatu, dlatego treści są jedynie medialnym odzwierciedleniem świata realnego<sup>9</sup>. Treść komunikatu, która dzięki transmisji medialnej dociera do konkretnego człowieka, jest zatem zindywidualizowanym tworem ludzkiego umysłu, wyobraźni i stanów psychicznych, a także duchowej sfery, ale forma i sposób przekazu czyni z człowieka narzędzie podporządkowane wymogom komunikowania w świecie wirtualnym.

Treść i forma komunikacji medialnej stanowią spójny przekaz, który jest transmitowany do odbiorcy. Adresat może odbierać ten komunikat zmysłem wzroku i słuchu. Świat wirtualny nie jest więc bytem, ale może wejść w osobę człowieka i tam zaistnieć jako fenomen psychiczny. Świat wirtualny może przedstawiać świat realny i dawać poczucie, że mamy do czynienia z rzeczywistością. Tymczasem świat wirtualny jest nierzeczywisty – to jest fikcja.

Komputerowy świat wirtualny jest tak skonstruowany, aby brak zaangażowania zmysłu węchu, smaku i dotyku w jego percepcji został wzmocniony efektami wzrokowo-słuchowymi. Odbiór świata wirtualnego jest zdeterminowany indywidualnością osoby ludzkiej, która odbierając

---

<sup>9</sup> Człowiek jako twórca działa przez zmysły i jako odbiorca poznaje również przez zmysły. Poznanie rozumowe człowieka oparte jest bowiem na zmysłach, w którym dużą rolę spełnia wyobraźnia. Zgodnie z koncepcją epistemologiczną empiryzmu, podstawowym źródłem wiedzy jest doświadczenie zmysłowe, a kryterium prawdy – zgodność twierdzenia z tym, co pokazuje doświadczenie. Prekursorem empiryzmu był Arystoteles (384 – 322 przed Chr.), który twierdził, że nie ma nic w umyśle, co by przedtem nie było w zmyśle (*nihil est in intellectu, quod non prius fuerit in sensu*). Empirystami było też wielu innych filozofów: św. Tomasz z Akwinu (1225–1274); Franciszek Bacon (1561–1626); John Locke (1632–1704); Dawid Hume (1711–1776); John Stuart Mill (1806–1873); August Comte (1798–1857). Dla empirystów kryterium prawdziwości stanowi zasada, że prawdziwe jest takie zdanie, które może być poświadczane przez doświadczenie zmysłowe (które jest weryfikowalne przez obserwację).

transmisję czyni na jej podstawie własny, subiektywny obraz, będący odbiciem świata realnego. Do poznania świata wirtualnego człowiek wykorzystuje te same zdolności i metody, co w poznaniu świata realnego.

Świat wirtualny przebija jednak świat realny uproszczoną treścią i formą, które nie wymagają angażowania twórczych zdolności człowieka. Prostota treści i formy komunikatu medialnego sprawiają, że człowiek łatwo poddaje się temu przekazowi, a na drugi plan przesuwają się odbiór świata realnego, którego poznanie i rozumienie wymaga często zaangażowania sił twórczych człowieka, a w niektórych sferach nawet potrzebna jest iluminacja w wymiarze przyrodzonym i nadprzyrodzonym.

Człowiek, przyjmując do siebie świat wirtualny (uprzedmiotowiony), ogranicza jednak swoje najważniejsze cechy osobowościowe. Przede wszystkim zgadza się na komunikację za pomocą skrótów myślowych, zubaża sferę uczuć i godzi się na niestandardowe rozbudzenie wyobraźni. Człowiek, wpuszczając świat wirtualny do siebie, wyraża też zgodę na ograniczenie sfery intelektualnej i wolitywnej, czyli rozumnej, wolnej i odpowiedzialnej możliwości dokonywania wyborów i decydowania o sobie. I wreszcie w świecie wirtualnym człowiek nie odczuwa potrzeby przeżyć duchowych i trudniej mu korzystać z obiektywnego osądu moralnego na podstawie wartości wywodzących się z naturalnej moralności.

Człowiek jest w świecie wirtualnym dlatego, że ten świat przenosi się w osobę człowieka dzięki podporządkowaniu się rygorom komunikacji medialnej: człowiek angażuje zmysł wzroku i słuchu, i pozwala na to, aby ten świat opanowywał jego rozum, wyobraźnię i sferę psychiki; pośrednio wpływa to również na sferę duchową. Można zatem powiedzieć, że człowiek żyje prawdziwie w świecie realnym, a świat wirtualny żyje w nim. Podobnie można powiedzieć o Kościele: żyje on w świecie realnym, ale świat wirtualny wchodzi (wdziera się) do Kościoła.

### **Kościół a świat wirtualny**

Kościół pielgrzymujący żyje i wypełnia swoją misję zbawczą tylko w rzeczywistości ziemskiej, ale musi dzisiaj działać w dwóch światach. Pierwszy świat, realny, jest darem Stwórcy i to w nim dokonało się nasze odkupienie. W tym świecie Kościół urzeczywistnia zbawienie, uobecnia Chrystusa i głosi Jego Ewangelię. Jest to świat, w którym toczy się życie codzienne wyznawców Chrystusa i w którym wyznają w Niego wiarę swoim życiem (dają świadectwo wiary). Ten świat jest zatem dla chrześcijan miejscem pielgrzymowania w trudzie drogą wiary – realizowania



powołania chrześcijańskiego. Jest on również miejscem życia i działania człowieka; w tym świecie człowiek jest „panem” stworzenia.

Z perspektywy moralnej między światem realnym i wirtualnym istnieje podobieństwo: człowiek jest tak samo narażony na doświadczenie zła w jednym, jak i w drugim świecie. Pojawia się natomiast pytanie: czy może on czynić dobro i doświadczać dobra w świecie wirtualnym? W świecie realnym człowiek może kochać, tworzyć relacje, dzielić się sobą i dobrem płynącym z serca. Oczywiście w świecie realnym człowiek może grzeszyć i stać się nawet niewolnikiem zła, ale w tym świecie człowiek ma też możliwość powrotu na drogę dobra (spowiedź – sakramentalna droga dla uczniów Chrystusa w Kościele).

W świecie realnym człowiek ma dostęp do „wiekuistego dobra”; może przyjąć je w darze, kontemplować i włączyć w swoje ludzkie działanie. Łaska jest bowiem darmowym darem, który człowieka mobilizuje do rozwoju osobistego i wspomaga (ubogaca) jego działalność ludzką. Czy w świecie wirtualnym człowiek może wykorzystywać łaskę? Jeśli świat wirtualny jest w człowieku, staje się częścią jego osoby, to dzięki łasce można w tym świecie wprowadzić porządek oparty na dyscyplinie moralnej. Łaska pozwala przede wszystkim rozeznaczyć zagrożenia tego świata dla osoby, osobowości, poznania i działania człowieka. Dalej, łaska ukierunkowuje świat wirtualny na te wartości moralne, które stanowią fundament człowieczeństwa i godności osobowej. Wreszcie łaska pozwala oczyścić rozum i wzmocnić wolę człowieka, aby mógł wydobyć z niego te dobra, które mogą służyć w jego integralnym rozwoju.

Zło w świecie realnym zostało przezwyciężone przez Chrystusa, który ofiaruje swoim wyznawcom odkupieńczą (zbawczą) miłość. Człowiek może jednak czynić zło. Istnieje ono również w świecie wirtualnym, ale człowiek ma utrudnioną władzę nad nim. Zło, zwłaszcza „bezimienne”, wchodzi więc w człowieka wraz ze światem wirtualnym i próbuje zaanektować jego rozumność, wolność, wyobraźnię i duchowość. Ceną bowiem za korzystanie z dobrodziejstw świata wirtualnego jest zagrożenie bezrefleksyjnego i bezwolnego, bezdusznego podporządkowania się formie i sposobom komunikacji medialnej, która wprowadza świat wirtualny w człowieka. To zatem nie tyle treść przekazu jest tak groźna dla człowieka, ale niebezpieczna jest forma i sposoby, którymi treści medialne docierają do niego i ograniczają jego rozumność i wolność, rozbudzają wyobraźnię, ale jednocześnie zubożają duchowość. W ocenie treści przekazu medialnego i wyeliminowaniu zagrożeń pomaga człowiekowi jego sumienie, które

wpływa na to, aby respektował podstawowe wartości moralne i reagował w sytuacji zagrożenia osobistych korzyści.

### **Czasoprzestrzeń realna i wirtualna**

Człowiek rodzi się i umiera w świecie realnym. Te dwa fakty urealniają życie człowieka na ziemi. Człowiek żyje w świecie realnym korzystając z czasu i przestrzeni. Tych kategorii nie można rozłączać, gdyż świat realny tworzy *integrum* (stan) materii i czasu. Natomiast człowiek, który jest jednością ciała (materii) i ducha (dusza), żyje w przestrzeni materii i czasu, ale może go transcendować dzięki duchowi.

W świecie wirtualnym nie ma materii, którą zastępuje człowiek, przyjmujący go w swoją osobę. Natomiast jest czas, którym rządzi oprogramowanie (aplikacja). Jest to jednak tylko podobieństwo nazwy, bo czas w komunikacji medialnej jest mierzony jej sposobem i formą (technologie nowoczesne). Czasu w świecie medialnym więc nie ma, a są tylko różne formy i sposoby przekazywania treści, których odbiorcą jest człowiek<sup>10</sup>.

### **Obecność Boga w świecie wirtualnym – życie duchowe i wyobraźnia**

„«Pańska jest ziemia i to, co ją napełnia». Czemuż więc, człowiecze, dziwisz się nowości, że nasz Bóg pokazał się na ziemi i obcował z ludźmi? Przecież ziemia jest Jego stworzeniem i dziełem. Nic to więc nowego ani niewłaściwego, że Pan przyszedł do swej własności, gdyż nie przebywa w cudzym świecie, lecz w tym, który sam zbudował osadziwszy ziemię na morzu i uczyniłszy ją dogodną dla spływu rzek”<sup>11</sup>. Z tych słów wynika, że Bóg objawia się i manifestuje swoją obecność w świecie realnym, który jest Jego własnością – świat jest Jego dziełem, On jest jego Stworzycielem. Bóg ma więc pełne prawo do tego świata.

Człowiek, którego Bóg umieścił w świecie realnym, może go traktować jako dar (człowiek nie jest stworzycielem świata). Oznacza to, że świat dla człowieka nie jest cudzy, ale należy do niego – człowiek został nim

---

<sup>10</sup> „Wirtualna rzeczywistość (ang. *Virtual Reality*) oznacza wszystko to, co wygląda realistycznie, jest odczuwane realistycznie oraz działa lub zachowuje się realistycznie, aczkolwiek realistyczne w rzeczywistości nie jest (obserwujemy tutaj wewnętrzną sprzeczność tego sformułowania)”. S. Juszczyk, *Komunikacja człowieka z mediami*, Katowice – Warszawa 1998, s. 80.

<sup>11</sup> Grzegorz z Nyssy, Kazanie na Wniebowstąpienie Chrystusa *Chrystus jest Królem chwały*, w: *Liturgia godzin*, t. 2, s. 753.



obdarowany. W tym świecie inne prawa ma jednak Bóg – jego Stwórca i Donator, a inne prawa ma człowiek: obdarowany światem, którego jest jednocześnie częścią – człowiek należy do świata stworzonego (jest stworzeniem).

„A po cóż przyszedł na ziemię? Aby cię wydostać z otchłani grzechu i zawieść na górę, przy czym jako królewskiego powozu użyć masz cnotliwego życia, by dostać się na górę. Nie możesz bowiem wejść na ową górę, jeśli nie pójdziesz w towarzystwie cnót, mając ręce czyste, nie skalane żadnym złym uczynkiem, będąc czysty w sercu, z duszą nie skierowaną do niczego próżnego i nie knującą przeciw bliźniemu żadnego podstęp. Nagrodą takiego wchodzenia na górę jest błogosławieństwo; takiemu człowiekowi okazuje Pan miłosierdzie, jakie sobie w niebie zaskarbił: «To jest pokolenie tych, którzy Go szukają» i przez cnotę wstępują na górę «tych, którzy szukają oblicza Boga Jakuba»<sup>12</sup>.

Zbawienie polega więc na tym, że Bóg przychodzi do człowieka w świecie realnym, który jest Jego własnością i darem dla człowieka, aby go wydostać z otchłani grzechu i wprowadzić na górę (symbol świata wiecznego). Chrystus, przez swoje narodzenie, śmierć i zmartwychwstanie przywrócił pierwotny stan świata i powtórnie ukierunkował człowieka na wieczność: wypełniło się już bowiem misterium śmierci, dokonało się zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi i jako pomnik tego zwycięstwa został wzniesiony krzyż: „I znowu wstąpił na wysokość, wiodąc wziętych do niewoli”. Ten, który dał ludziom żywot i królestwo, te dobre dary. Powołaniem człowieka jest natomiast rozwój duchowy, w którym pomocą są cnoty. Życie zaś cnotliwe oznacza mieć czyste ręce, nie skalane żadnym złym uczynkiem, być czystym w sercu, z duszą nie skierowaną do niczego próżnego i nie knującą przeciw bliźniemu żadnego podstęp.

W rozwoju życia duchowego człowiek nie jest sam, ale towarzyszy mu Chrystus, dlatego trzeba znowu otworzyć bramy zagradzające Mu wejście. Teraz wychodzą na Jego spotkanie nasi aniołowie stróże i otrzymują rozkaz otwarcia Mu zamkniętych bram, aby znowu w nich był uwielbiany. Lecz nie poznają Go, bo oblókł się w brudną szatę naszego życia, bo Jego szaty są czerwone z tłoczni grzechów ludzkich. Dlatego kierują do odprowadzających to pytanie: „Kto jest tym Królem chwały?” A odpowiedź brzmi już nie tak: „Silny i potężny w boju”, lecz: „Pan mocy, który objął panowanie nad wszystkim, który w sobie wszystko streścił,

---

<sup>12</sup> Tamże, s. 753–755.

który we wszystkim ma pierwsze miejsce, który wszystko przywrócił do pierwotnego stanu – On jest Królem chwały”<sup>13</sup>.

Rozwój duchowy w świecie realnym polega na tym, że człowiek może naśladować Chrystusa idąc za Nim aż do śmierci. W świecie wirtualnym można jedynie Chrystusa poznawać i rozwijać wiedzę o Nim. Ze świata realnego, w którym człowiek rodzi się i umiera, przechodzi do świata wiecznego, w którym jest szczęście wieczne. Dlatego życie duchowe człowieka musi się urzeczywistnić w świecie realnym, jeżeli chce dojść do tego, czego wyczekuje, i do tego, do czego został powołany przez Chrystusa.

Świata realnego i wirtualnego nie należy jednak rozdzielać, gdyż łączy je osoba człowieka. Człowiek prawdziwie żyje tylko w świecie realnym, a świat wirtualny, który wchodzi w człowieka, powinien stać się częścią życia realnego. Świat wirtualny ma sens w życiu człowieka jedynie wtedy, gdy ukierunkowany zostanie na realizację powołania człowieka, którego ostatecznym celem jest osiągnięcie szczęśliwej wieczności. Człowiek może więc żyć i pielgrzymować w wierze w świecie realnym, niosąc jednocześnie w sobie świat wirtualny. Człowiek, żyjąc prawdziwym duchem wiary w świecie realnym, którego ostatecznym celem jest wiekiusia szczęśliwość, ma w sobie źródło głębokiego pokoju, dzięki czemu nie da się zwieść pokusom świata wirtualnego i nie pozwoli mu zapanować nad przestrzenią i czasem swojego realnego życia.

Obecnie trzeba więc przyjąć, że istnieje dwojaki świat: jeden realny, drugi wirtualny. W świecie realnym człowiek może żyć (rodzi się i umiera) i działać (panować nad światem), bo ten świat jest dynamiczny; w świecie wirtualnym, którego cechą jest statyczność, człowiek jest „gościem”, a świat ten urzeczywistnia się i staje się dynamiczny, gdy wchodzi w osobę człowieka.

Celem życia człowieka w świecie realnym jest osiągnięcie szczęśliwej wieczności, a życie w świecie wirtualnym polega na tymczasowym „trwaniu”, bo nie ma żadnego celu. Świat realny jest dla człowieka ojczyzną, a świat wirtualny ułudą i mrzonką. W świecie realnym człowiek pielgrzymuje, spełnia swoje powołanie, aby osiągnąć szczęśliwą wieczność. W świecie wirtualnym tylko trwa realizując określone cele, może zdalnie pracować, zaspokaja różne potrzeby w wymiarze wiedzy, przeżyć, rozrywki, komunikowania się z innymi osobami.

W świecie realnym zło traci swą moc, bo Chrystus jest źródłem negującego światła miłości miłosiernej, które rozświecła ciemności grzechu.

---

<sup>13</sup> Tamże.

Natomiast świat wirtualny wciąga człowieka w ciemność grzechu zacierając granice między życiem a śmiercią, między dobrem i złem, między prawdą a fałszem, między miłością i nienawiścią, między ufnością i beznadzieją, między wolnością i zniewoleniem. Jeśli człowiek pozwoli, aby taki świat wirtualny wszedł w jego osobę, to zagraża mu manipulacja, czego skutkiem będzie to, że przestanie panować nad sobą i swoim życiem, a stanie się niewolnikiem zła i sługą ciemności grzechu<sup>14</sup>.

### **Wyobrażenia i życie duchowe człowieka w świecie wirtualnym**

„Wirtualna rzeczywistość to taka spauperyzowana metafizyka. Kiedyś człowiek posiadał – wirtualną rzecz jasną – duszę i dbał o jej potrzeby, dostarczając piękna i dobra. Teraz ma awatary i tyle tożsamości i profili, ile sobie winszuje”. To stwierdzenie Ignacego Karpowicza może być wstępem do rozważenia problemu: jak człowiek może funkcjonować duchowo w świecie wirtualnym? Dusza ma naturę duchową, ale jest realna, bo została stworzona przez Boga. Wraz ze złączonym z nią ciałem stworzonym stanowią jedność duchowo-cieleśną<sup>15</sup>. Romano Guardini twierdzi, że dusza znajduje się „w ciele”, co oznacza, że jest ona zasadą jego życia, treścią jego kształtu, historycznym sensem jego stawiania się i poruszania. Jednak równie dobrze można by powiedzieć, że ciało to znajduje się „w duszy”, i rozumieć przez to, że zawiera je ona jako środek swego działania, jako objawienie jej skrytości, jako miejsce, sytuację i materiał jej historycznego istnienia, postaci, działania<sup>16</sup>.

---

<sup>14</sup> Elżbieta Sanecka twierdzi, że podstawą manipulacji jest stwarzanie i wykorzystywanie sytuacji, w których ludzie zachowują się nieintencjonalnie, nie poprzedzają swego działania refleksją, analizą własnej sytuacji, swoich uczuć, poglądów czy przekonań. „Zatem w sytuacji negatywnie rozumianego wpływu wykonawca (osoba będąca przedmiotem manipulacji) pozbawiona zostaje swobody decyzyjnej. Następuje rozdźwięk między stanem świadomości wykonawcy a rzeczywistością”. E. S a n e c k a, *Psychologiczne mechanizmy oddziaływania reklamy a manipulacja w reklamie*, <http://www publikacje.edu.pl/pdf/10023.pdf>, [5.04.2020], s. 2.

<sup>15</sup> „Dusza i ciało nie są dwiema odseparowanymi wielkościami. Dusza duchowa stale buduje ciało, co więcej, to, co nazywamy «ciałem», zawiera w każdym ze swych elementów i w każdym ich akcie – duszę. Gdyby można ją było całkowicie usunąć, nie byłoby już ciała – pozostałaby czysto biologiczna konstrukcja, może nawet tylko pewna ilość podlegających rozkładowi związków chemicznych. Z kolei dusza nie żyje wyłącznie na własny rachunek, lecz oddziałuje w ciele i poprzez nie, i to tak dalece, że można powątpiewać, czy w ludzkiej egzystencji istnieje w ogóle jakikolwiek «czysto duchowy» akt, czy wszystkie one nie są raczej duchowo-cieleśne, to znaczy właśnie ludzkie”. R. G u a r d i n i, *Znaczenie chrześcijańskiej nauki o ciele*, <https://teologiapolityczna.pl/romano-guardini-znaczenie-chrzeszcijanskiej-nauki-o-ciele> [20.11.2020].

<sup>16</sup> „Postać i los ciała są włączone w żywotność duszy. Gdy więc w chwili śmierci dusza odziera się od ciała, wówczas nie strząsa z siebie po prostu cielesności i nie wyrzuca jej z siebie.

Człowiek, jako jedność cielesno-duchowa otrzymał poprzez nowoczesną technikę komunikowania dostęp do świata wirtualnego, który funkcjonuje jedynie w cyber-czasoprzestrzeni. Ten świat wirtualny może wejść w człowieka i wpływać na jego poczucie cielesności i duchowości. Świat wirtualny jest nierzeczywisty, ale może mieć realny wpływ na poznanie człowieka, jego przeżycia i działania. Pod wpływem świata wirtualnego zmienić się może całkowicie życie człowieka – to jakby wejście w nowy nieznany świat przeżyć, którego źródła człowiek nie jest w stanie do końca sobie uświadomić. W pewnym sensie jest to jakby możliwość wyposażenia człowieka w nowe sposoby, metody poznawania, przeżywania i działania. Ponieważ człowiek nie ma dostępu do „wirtualności” tego świata, dlatego poszukuje w nim bardziej tego, co cielesne, niż duchowe.

Przez świat wirtualny człowiek interesuje się bardziej tym, co chce widzieć, przeżywać, a nie tym, co realnie poznaje zmysłowo i rozumowo. Ten stan można nazwać „duchową” ślepotą. W świecie realnym odbiór świata nie jest zdeterminowany chceniem człowieka, choć i takie sytuacje się zdarzają. Świat wirtualny narzuca człowiekowi treść i formę. Nie jest to oryginał, a jedynie narracja rzeczywistości.

Wbrew pozorom świat wirtualny nie jest bogactwem, jakiego człowiek w nim poszukuje. W tym świecie człowiek żyje intensywniej wyobraźnią, która bardziej rozbudza człowieka niż myślenie, chcenie czy działanie. Religia może być zabezpieczeniem dla człowieka przed degradacją tej jedności cielesno-duchowej, która stanowi o osobowości i nadaje tożsamość człowiekowi, skutecznie chroniąc go przed absurdalnościami wirtualności medialnej.

Świat wirtualny dla wielu ludzi jest szansą na wyrwanie się z tego, co tak trudno zmienić w świecie realnym. Rozbudzona wyobraźnia pozwala zastąpić świat realny i jego niedoskonałości iluzją fantazji i w takim świecie człowiek spodziewa się, że to od niego tylko będzie zależeć, ile piękna, dobra i prawdy zaczerpnie z tego świata, ile w nim przeżyje i ile zdziała. Jest to jednak tylko pozorna, fasadowa iluminacja piękna, dobra i prawdy.

---

Nie staje się aniołem, lecz pozostaje ludzką duszą. Jako taka nosi w sobie ciało. To, że była warunkiem jego życia i ze swej strony odbijała się w jego życiu, pozostaje w niej. Jest ona, jak mówi średniowieczna filozofia, postacią istoty ciała, i to nie w sensie ogólnym, ale tego szczególnego jego potencjału i nie tylko jego – lecz również jego historii, i to nie wyłącznie z tej przyczyny, że działała w nim, ale także dlatego, że się w nim urzeczywistniła i przyjęła do swej własnej rzeczywistości wszystko to, co się mu przydarzyło. Wskrzeszając umarłych, Bóg da duszy taką moc kształtowania ciała, by utworzyła sobie takie ciało, jakiego wymaga jej prawda”. Tamże.

Można w tym miejscu użyć jeszcze obrazowego przedstawienia odwołując się do starożytnej mitologii. Hermes uczył, że jeżeli wewnętrzną potęgą wyobraźni człowiek stworzy psa, aby strzegł go we śnie, odpędzi nawet najpotężniejsze złe duchy i będzie czuwał koło jego łóżka, aż się obudzi. Jest jednak jedno zastrzeżenie. Jeśli wyobraźnia człowieka będzie słaba, to i pies będzie bezsilny, aby walczyć ze złymi duchami, i pies zginie. Afrodyta natomiast uczyła, że jeżeli mocą wyobraźni człowiek stworzy gołąbka o srebrnych piórach i rozkaże, by latał mu nad głową, to wtedy rozkoszne jego gruchanie sprawi, że błogie marzenia o nieśmiertelnej miłości gromadzić się będą i gnieździć nad snem śmiertelników<sup>17</sup>.

Traktując te słowa metaforycznie i symbolicznie można powiedzieć, że wyobraźnia człowieka jest słabym punktem jego funkcjonowania w świecie wirtualnym. Bardziej potrzebna jest duchowość, która z pozoru słaba i mało przydatna, może realnie ochronić człowieka przed wszystkimi zagrożeniami świata wirtualnego.

W świecie wirtualnym człowiek czuje się bezpiecznie i anonimowo. Wydaje mu się, że nad wszystkim jest w stanie zapanować. Każdemu marzy się przeżywanie stanów przyjemności i szczęścia, różnych atrakcji i widowisk. Niewielu jednak zdaje sobie sprawę z tego, jak słabo ma rozwiniętą wyobraźnię, a jeszcze mniej ludzi ma świadomość, w jak złym stanie jest ich duchowość<sup>18</sup>. Nie zajmowali się swoimi duszami, nie budowali życia dostatecznie duchowego w świecie realnym, dlatego wcześniej czy później świat wirtualny opanuje ich wyobraźnię i zablokuje rozwój życia duchowego. Taki człowiek jest natomiast całkowicie bezbrony w świecie wirtualnym.

Życie duchowe daje prawdziwą siłę w obronie własnej tożsamości. Człowiek sam z siebie nie jest w stanie stworzyć własnej duchowości. Potrzebna jest łaska, konieczna modlitwa, niezbędne są relacje osobowo-wspólnotowe. Tego nie znajdzie człowiek w świecie wirtualnym. To jest dostępne tylko w świecie realnym, ale jeśli człowiek potrafi przyjąć moc łaski, pozwoli się obdarowywać przez Boga i będzie współpracował z łaską, to w świecie wirtualnym staje się panem, a jego prawdziwym obrońcą będzie Bóg. Kto zatem żyje pobożnie w świecie realnym, będzie

---

<sup>17</sup> W.B. Yeats, *Rosa alchemica*, tłum. J. Birkenmajer, Lwów – Poznań 1925, s. 211.

<sup>18</sup> „Nie brak dowodów na to, że im bardziej staramy się strofować naszą wyobraźnię, tym bardziej bawi się ona atakowaniem tych miejsc naszej zbroi, które świadomie czy nieświadomie zostawiliśmy bez osłony” (J. Sarago, *Podwojenie*, Poznań 2005, s. 185).

mógł korzystać z dobrodziejstw świata wirtualnego i skutecznie bronić się przed jego zagrożeniami.

### **Wnioski dyskusyjne**

Pojawienie się nowoczesnego świata wirtualnego zmieniło środowisko życia człowieka i wpływa na jego osobowość i tożsamość. Jak wszystkie nowe wynalazki, tak i zaawansowana technologicznie komunikacja w cyber-czasoprzestrzeni generuje zarówno nowe możliwości, jak i zagrożenia dla człowieka i jego życia. Niewątpliwie jednak świat wirtualny będzie już stałą częścią współczesnego świata. Człowiek skomunikowany medialnie będzie musiał się uczyć prawidłowego funkcjonowania w nim i korzystania z jego dobrodziejstw dla własnego rozwoju i ogólnego postępu ludzkości.

Wbrew pozorom świat wirtualny może jednak wydatnie pomóc w przywróceniu wartości świata duchowego i samej religii chrześcijańskiej. Człowiek jest bowiem świadomy, że jego bogactwem jest nie tylko biologiczno-fizyczny świat codziennego życia, ale również „wirtualny” świat duchowy, który promieniuje z jego duszy. W świecie wirtualnym można próbować zastąpić duchowość wyobraźnią, ale jest to jedynie zastępczy środek duchowości. Wyobraźnia pomaga w tworzeniu i przeżywaniu piękna, ale w rozwoju duchowości niezbędne są prawda i dobro, a te wartości niesie ze sobą dusza ludzka.

Z przeprowadzonych badań wynika, że świat wirtualny stał się prawdziwym wyzwaniem dla współczesnych chrześcijan. Przede wszystkim pozwala wyznawcom Chrystusa na publiczne wyznawanie i manifestowanie swojej wiary. W sieci można dowolnie wyrażać swoją wiarę. Dalej świat wirtualny umożliwi tworzenie relacji o charakterze religijnym. Wspólnotowość jest koniecznym warunkiem rozwoju duchowości poszczególnych ludzi. Chociaż w sieci jest ona jedynie substytutem realnych relacji wspólnotowości, ale jednak łączy ludzi, pozwala im się ze sobą komunikować i przekazywać emocje.

Człowiek powinien mieć świadomość, że wyobraźnia jest jego słabym punktem w świecie wirtualnym. Jedynie właściwie uformowana duchowość z dobrze funkcjonującą sferą moralności i prawidłowo uformowanym sumieniem w świecie realnym, stają się dla człowieka prawdziwymi skarbami w świecie wirtualnym. Chodzi zatem o to, aby uczyć człowieka współczesnego szacunku do duchowości, której rozwój jest zależny od prostej inteligencji religijnej, którą tworzą: realny kontakt z Bogiem w modlitwie, sakramentalność łaski, żywa wspólnota Kościoła.



Wyobraźnia i duchowość stanowią konieczny warunek bezpiecznego i owocnego funkcjonowania w świecie wirtualnym. Komunikują się one ze sobą na zasadzie połączenia duszy i ciała, co decyduje o jedności osoby ludzkiej. Człowiek może jednak dopuścić do tego, że wyobraźnia i duchowość nie będą w synergii. Prowadzić to będzie najczęściej do osłabienia wyobraźni i zablokowania rozwoju duchowego. Tych zdolności człowieka nie da się jednak niczym zastąpić, dlatego potrzebna jest współpraca w zakresie formacji do funkcjonowania w świecie wirtualnym, w której na równych prawach będą mieć udział specjaliści od życia duchowego i psychicznego. Chodzi o to, aby zdobywając coraz to nowe umiejętności techniczne, z równą determinacją dbać o stan swojego ducha, aby zachować godność ludzką i nie zatracić azymutu na życie wieczne.

### STRESZCZENIE

Współczesny człowiek żyje, a tym samym poznaje i tworzy, w dwóch światach: realnym i wirtualnym. Powstaje zatem pytanie: czy człowiek w świecie wirtualnym wyobraźnię i duchowość może wykorzystywać tak samo, jak w świecie realnym? W świecie realnym wyobraźnia otwiera bowiem człowieka na transcendencję (duchowość – wiara), a w świecie wirtualnym wyobraźnia jest podstawą kreatywności, natomiast duchowość jest zabezpieczeniem moralności. Niezbędnym warunkiem takiego rozwoju wiedzy jest jednak wolność, która pozwala rozwijać wiedzę i wzbogaca wyobraźnię. Świat wirtualny może jednak wydatnie pomóc w przywróceniu wartości świata duchowego i samej religii chrześcijańskiej. Człowiek jest bowiem świadomy, że jego bogactwem jest nie tylko biologiczno-fizyczny świat codziennego życia, ale również „wirtualny” świat duchowy, który promieniuje z jego duszy. W świecie wirtualnym można próbować zastąpić duchowość wyobraźnią, ale jest to jedynie zastępczy środek duchowości. Wyobraźnia pomaga w tworzeniu i przeżywaniu piękna, ale w rozwoju duchowości niezbędne są prawda i dobro, a te wartości niesie ze sobą dusza ludzka.

**Słowa kluczowe:** świat realny, świat wirtualny, wyobraźnia, duchowość, człowiek.

### SUMMARY

Contemporary man lives, and thus learns and creates, in two worlds: real and virtual. The question then arises: can man in the virtual world use his imagination and spirituality in the same way as in the real world? In the real world, imagination opens man up to transcendence (spirituality – faith), and in the virtual world, imagination is the basis of creativity, while spirituality is the safeguard of morality. However, the necessary condition for such a development of knowledge is freedom, which allows to develop knowledge and enrich the imagination. However, the virtual world can greatly help to restore the value of the spiritual world and the Christian

religion itself. For man is aware that his wealth is not only the biological and physical world of everyday life, but also the “virtual” spiritual world that radiates from his soul. In the virtual world one can try to replace spirituality with imagination, but this is only a substitute for spirituality. Imagination helps to create and experience beauty, but truth and goodness are essential for the development of spirituality, and these values are carried by the human soul.

**Key words:** real world, virtual world, imagination, spirituality, man.

## BIBLIOGRAFIA

Grzegorz z Nyssy, Kazanie na Wniebowstąpienie Chrystusa *Chrystus jest Królem chwały*, w: *Liturgia godzin*, t. 2, s. 753–755.

Bywalec C., *Konsumpcja a rozwój gospodarczy i społeczny*, Warszawa 2010.

Fedirko J., *Einsteiniana*, „Alma Mater”, 2009, nr 114, s. 80–82.

Guardini R., *Znaczenie chrześcijańskiej nauki o ciele*, <https://teologiapolityczna.pl/romano-guardini-znaczenie-chrzciescijanskiej-nauki-o-ciele> [20.11.2020].

Juszczak S., *Komunikacja człowieka z mediami*, Katowice – Warszawa 1998.

Kiełbasa J., *Pierwsze i najpowszechniejsze: jedność, prawda dobro i inne transcendentalia w metafizyce św. Tomasza z Akwinu*, „Przegląd Tomistyczny”, 19(2013), s. 251–281.

*Komputerowe metody analizy i przetwarzania danych*, red. P. Lula [i in.], Kraków 2012.

Krapiec M., *Metafizyka: zarys teorii bytu*, Lublin 1978 (*Rozprawy Wydziału Filozoficznego*, t. 32).

Lippmann W., *Public opinion*, New York 1922.

Okoń-Horodyńska E., *Droga do gospodarki wiedzy*, „Alma Mater”, 2007, nr 90, s. 71–73.

Sanecka E., *Psychologiczne mechanizmy oddziaływania reklamy a manipulacja w reklamie*, <http://www.publikacje.edu.pl/pdf/10023.pdf> [5.04.2020].

Saramago J., *Podwojenie*, Poznań 2005.

Yeats W.B., *Rosa alchemica*, tłum. J. Birkenmajer, Lwów – Poznań 1925.